

Mówione Słowo nr 182

## ***Twoje Motywy i Cele***

Pastor Brian Kocourek

22 sierpień, 2010

**1 Koryntian14:1***Dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować.***2.** *Bo kto językami mówi, nie dla ludzi mówi, lecz dla Boga; nikt go bowiem nie rozumie, a on w mocy Ducha rzeczy tajemne wygłasza.***3.** *A kto prorokuje (to oznacza, że on głosi), mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu.***4.** ***Kto językami mówi, siebie tylko buduje; a kto prorokuje, (głosi)zbór buduje.*****5.** *A pragnąłbym, żebyście wy wszyscy mówili językami, lecz jeszcze bardziej, żebyście prorokowali; bo większy jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, chyba żeby je wykladał, aby zbór był zbudowany.***6.** *Tak tedy, bracia, jeżeli przyjdę do was i będę mówił językami, jakież pożytek z tego mieć będziecie, jeśli mowa moja nie będzie zawierała czy to objawienia, czy wiedzy, czy proroctwa(głoszenia), czy nauki?***7.** *Wszak nawet przedmioty martwe, które dźwięk wydają, jak pieszczalka czy cytra, gdyby nie wydawały tonów rozmaitych, to jak można by rozpoznać, co grają na flecie, a co na cytrze?***8.** ***A gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju?*****9.** *Tak i wy, jeśli językiem zrozumiałe nie przemówicie, jakże kto zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem mówić będziecie.***10.** *Wiele, zaiste, jest rozmaitych dźwięków na świecie, i nie ma niczego bez dźwięku;***11.** ***Gdybym tedy nie znał znaczenia dźwięków, byłbym dla tego, kto mówi, cudzoziemcem, a ten, co mówi, byłby dla mnie cudzoziemcem.*****12.** *Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru.***13.** *Dlatego ten, kto mówi językami, niechaj się modli o dar wykładania ich.***14.** *Bo jeśli się modłę, mówiąc językami, duch mój się modli, ale rozum mój tego nie przyswaja.***15.** ***Cóż tedy? Będę się modlił duchem, będę się modlił i rozumem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem.*****16.** *Bo jeżeli wystawiasz Boga w duchu, jakże zwykły wierny, który jest obecny, może rzec na twoje dziękczynienie: Amen, skoro nie rozumie, co mówisz?***17.** *Ty wprawdzie pięknie dziękujesz, ale drugi się nie buduje.***18.** *Dziękuję Bogu, że ja o wiele więcej językami mówię, niż wy wszyscy;***19.** ***Wszakże w zborze wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym.*****20.** *Bracia, nie bądźcie dziećmi w myśleniu, ale bądźcie w złem jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzały.***21.** *W zakonie napisano; Przez ludzi obcego języka i przez usta obcych mówić będę do ludu tego, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan.***22.** ***Przeto mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących, a proroctwo (głoszenie)nie dla niewierzących, ale dla wierzących.*****23.** *Jeśli się tedy cały zbór zgromadza na jednym miejscu i wszyscy językami niezrozumiałymi mówić będą, a wejdą tam zwykli wierni albo niewierzący, czyż*

*nie powiedzą, że szalejecie?24. Lecz jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo zwykły wiemy, wszyscy go badają, wszyscy go osądzają,25. **Skrytości serca jego wychodzą na jaw i wtedy upadłszy na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna: Prawdziwie Bóg jest pośród was.26. Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu.27. Jeśli kto mówi językami, niech to czyni dwóch albo najwyżej trzech, i to po kolei, a jeden niech wyklada;28. **A jeśliby nie było nikogo, kto by wykladał, niech milczą w zborze, niech mówią samym sobie i Bogu.**29. A co do proroków (głoszących), to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają;30. Lecz jeśliby ktoś inny z siedzących otrzymał objawienie, pierwszy niech milczy.(w czasie, kiedy inny mówi)31. Możecie bowiem **kolejno** wszyscy **prorokować** (głosić), aby się wszyscy czegoś nauczyli i wszyscy zachęty doznali.32. A duchy proroków(głoszących) są poddane **prorokom**(głoszącym);33. **Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych**34. **Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi.**35. **A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić.**36. **Czy Słowo Boże od was wyszło albo czy tylko do was samych dotarło?**37. **Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem(głoszącym) albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim;**38. **A jeśli ktoś tego nie uzna, sam nie jest uznany.**39. **Tak więc, bracia moi, starajcie się gorliwie o dar prorokowania(głoszenia) i językami mówić nie zabraniajcie;*****

Zwróćcie uwagę na to, co mówi tutaj Paweł. Nie chodzi o to, że ja jestem przeciw językom albo psalmom albo objawieniu, albo czemuś, czym chciałbym się podzielić, aby was nauczać, ale tutaj na zakończenie Paweł mówi w 40. wierszu **„A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku.”**

Otóż, zanim będziemy się modlić, pozwólcie mi najpierw powiedzieć, co apostoł Paweł mówił, w celu doprowadzenia kościoła do porządku. On powiedział, kiedy się zgromadzacie, wtedy wygląda na to, że każdy chce być słyszany. On powiedział, *Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu.* Pytanie, które on nam pozostawił, jest takie: niech wszystko to będzie ku zbudowaniu - kogo? Otóż, on nam już powiedział, że kiedy ludzie mówią w językach, to oni budują samych siebie. W 4. wierszu on powiedział, ***„Kto językami mówi, siebie tylko buduje; ale kto prorokuje,(głosi)zbór buduje.”*** A więc tutaj chodzi o kościół, któremu ma to posłużyć ku zbudowaniu, a to w tym sensie, żeby został podniesiony lub wzmocniony. Wywodzi się to z dwóch greckich słów „oikos“, ***co dosłownie oznacza przebywanie w domu albo w domu mieszkalnym albo w innym sensie oznacza rodzinę,*** a kolejne greckie słowo „doma“, które dosłownie ***oznacza budowlę lub dach.*** A więc razem oznacza to: ***doprowadzić budynek do miejscawzględnie stanu, w którym będzie***

***uwieńczony, zakończony, zapieczętowany.*** A kiedy mówimy w przenośni o rodzinie, ***oznacza to doprowadzić rodzinę do pełni dojrzałości, do dokończenia.***

Zatem, nie chodzi tu o to, że my nie jesteśmy zwolennikami zaśpiewania specjalnej pieśni, jak on powiedział - zwolennikami zaśpiewania psalmu, ale chodzi o to, że wszystko musi być czynione przyzwoicie (skromnie) i w porządku. W 40. wierszu on mówi ***„A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku.“***

Zatem, z tym tekstem, jako podstawą do naszego rozważania dzisiejszego poranka, skłonmy nasze głowy i nasze serca do słów modlitwy.

Drogi Łaskawy Ojczy, dzisiejszego poranka przychodzimy pełni czci i pokornie, wiedząc, że Ty jesteś suwerennym Królem, a my jesteśmy obywatelami Twojego Królestwa. Prosimy ciebie dzisiejszego poranka, żebyś nas skierował do Twego Królestwa w taki sposób, żeby wszystko, cokolwiek czynimy lub mówimy, wszystkie nasze specjalne pieśni i nasze głoszenie było czynione dla zbudowania naszej rodziny, mianowicie tym jedynym celem, żeby naszym celem było miłować Twoją rodzinę, i stać przy nich w czasie potrzeby. Prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa, Twego najstarszego Syna, który urodził się w taki wyjątkowy sposób- jako Mówione Słowo, Oryginalne Nasienie. Więc prosimy, kiedy Jego życie było wydane za nas, niechby także nasze życia mogły być wydane dla twoich dzieci -w ten sam sposób. Niechby Jego życie było naszym przykładem, prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa.

Zatem, dzisiejszego poranka, będziemy kontynuować nasze rozważania z kazania Mówione Słowo Jest Oryginalnym Nasieniem, i rozpoczniemy od 34. akapitu z popołudniowej usługi, skoro brat Branham podzielił to poselstwo na dwa nabożeństwa, poranne i popołudniowe. To jest popołudniowe nabożeństwo, do którego będziemy zaglądać dzisiejszego poranka, a jest to 182. poselstwo w naszej serii.

*34 Otóż, zauważcie, co się działo z dziećmi Ewy? Pierwszy, który się urodził... - jeżeli Bóg powiedział: "Rozmnażajcie się, (do jego oblubienicy, do oblubienicy Adama) i napętniajcie ziemię", to było Boże polecenie i to miała ona czynić, a potem by się on (szatan) nie zmieszał z nią cielesnie. Lecz co się stało? **Kiedy Adam był gotowy, by przyjść do niej, ona już była matką.** Widzicie, co mam na myśli?*

*Otóż, ta sama sprawa przytrafiła się kościołowi Chrystusa, Oblubienicy Chrystusa. Za chwilę wejdziemy do tego głębiej. Zauważcie, **oblubienica, co ona potem uczyniła?** Urodziło się jej pierwsze dziecko, było to nieślubne dziecko (bękart), i ono było pełne śmierci i spowodowało śmierć. Więc od tego czasu każdy jest poddany śmierci! Widzicie teraz, że to musiał być seks. Dlaczego by ludzie umierali, gdyby to nie był seks? Przecież Bóg dał polecenie, które nie może zaginać! Boże Słowo jest Wieczne! Ono nie może zawieść! Kiedy On rzekł: "Rozmnażajcie się i napętniajcie ziemię" - to było Bożym Wiecznym zamiarem. **Aby to wyprowadzić na jaw, wy nie możecie umrzeć, bo to jest***

***Jego Słowo. Wy musicie żyć. A gdyby to dziecko urodziło się we właściwy sposób, nie było by tam śmierci; ale ona nie chciała poczekać.***

***35 To jest właśnie to, o co się dzisiaj rozchodzi. Wy chcecie mieć coś sztucznie udawanego, z krzyżowaniem, podskakiwaniem i mówieniem obcymi językami, albo coś innego, na miejsce tego, aby oczekiwać na zmanifestowanie prawdziwego Słowa Bożego dla Oblubienicy. Ale ta, która przyjmuje Słowo, jest prawdziwą Oblubienicą Boga, która rodzi dzieci. One nie mogą umrzeć. Dziecko, które Oblubienica zrodzi według Słowa, nie może umrzeć, bowiem ono jest Słowem. Amen. Czy to pojmujecie? Ona nie może umrzeć, bo ona jest - to dziecko nie może umrzeć, bo ono jest dzieckiem Słowa, ono jest dzieckiem Nasienia, ono jest dzieckiem wieczności. Halleluja!***

***To jest dokładnie to, czym był Jezus Chrystus - powołane Słowem do istnienia Wieczne Dziecię. On nie musiał umrzeć, lecz On to uczynił w tym celu, aby zapłacił dług. Tylko w ten sposób mogło to zostać zapłacone. Nikt inny nie mógł tego uczynić, oni byli wszyscy narodzeni przez seks, według postępowania diabła, zgodnie z jego planem. Czy pojmujecie to teraz? Widzicie?***

Wicie, podczas mojego podróży dookoła świata prawie 40 razy, myślę, że widziałem tego już bardzo dużo. A to, co mówił nam brat Branham, jest dokładnie tym, co widzę wszędzie gdzie się udam. Inni już odeszli przede mną, a to, co oni przynieśli było właśnie tym, co brat Branham opisuje tutaj ***-czymś sztucznie udawanym, z krzyżowaniem, podskakiwaniem i mówieniem w językach, albo coś innego, na miejsce tego, aby oczekiwać na zmanifestowanie prawdziwego Słowa Bożego dla Oblubienicy.***

Nie mam w zamiarze "toczyć walki na podwórku przed domem", ale gdzie widzieliście skakanie i krzyżowanie i mówienie językami w nabożeństwach brata Branhama? Ci, którzy skakali i krzyżowali i wykrzykiwali i mówili językami, byli właśnie tymi, których on musiał uspokajać i prosić, żeby usiedli.

Od kiedy Bóg toleruje taki sposób cielesnego zachowywania się i nazywa to duchową sprawą? Zatem, nie jestem przeciwko mówieniu językami, ale apostoł Paweł powiedział, że wszystkie rzeczy muszą być czynione godnie i w porządku. Istnieje odpowiednie miejsce dla Bożych darów i języków. Paweł powiedział, że to jest ostatni, najmniejszy z darów. O tym mówił brat Branham w swoim nabożeństwie, w kazaniu ***Jego Słuchajcie 57-0310E P:32 Dary są na miejscu. Ale, jak już powiedziałem innego poranka, my tak bardzo opieramy się na tym mówieniu językami i ich wykładaniu. Zatem, rozważajcie to. To jest ostatni dar i jest najmniejszy. Pierwszym darem była mądrość; drugim darem było poznanie. A do czego byłoby przydatne mieć poznanie, jeśli nie masz mądrości, żeby wiedzieć, jak zatroszczyć się o twoje poznanie? Doczegobyłoby przydatne mówienie językami, jeśli nie mamy mądrości, żeby wiedzieć kiedy i jak je zastosować? To samo jest z uzdrowieniem, tak samo jest***

*z innymi darami... To jest przyczyną, dlaczego my nie chcemy słuchać; to jest po prostu...Ja nie kieruję tego tak bardzo do laików, ale do głoszących. To sprawiło po prostu zamieszanie w ich organizacjach.*

Zatem, widzicie, że mamy wiele kłopotów w tym Poselstwie, ponieważ każdy próbuje prześcignąć drugiego, i każdy kościół myśli sobie, że jest tym jedynym, a wszystkie pozostałe są po prostu nonsensem.

Otrzymałem listwzględnie email w tym tygodniu od brata z Ukrainy, który miał listę jakichś usługujących, którzy nazywają Józefa Branhama „*anathema*“ (przekleństwo) za drukowanie kazań br. Branhama i mówią, że to poselstwo było jego absolutem. Zatem, to co zrobili ci mężczyźni z Ukrainy jest naprawdę chorym oskarżeniem, rzuconym na tych ludzi, którzy twierdzą, że wierzą, iż br. Branham był prorokiem czasu końca, a jednak nie chcą wierzyć we wszystko, co on powiedział. A jeżeli próbują zniszczyć reputację jego dwóch synów, z powodu takich małych spraw, które oni powiedzieli, to mi pokazuje, że ci, którzy robią takie złośliwe ataki,okazują, że sami mają naturę dzikich zwierząt, zamiast tego, aby byli synami Bożymi.

Po prostu biorą te krótkie wypowiedzi Billy Paula, w których on powiedział, że powinniśmy rozważyć, jak uprzywilejowani jesteśmy, kiedy mamy Słowo Boże na dzisiejszy dzień, a następnie próbujemy znaleźć błąd w nim, a to jest po prostu to samo, jak zwierzęta czynią jedno drugiemu, leczja tego nie lubię. Kurczaki zadziobią innego kurczaka, jeśli zrobisz na nim czerwoną plamkę, a ja obserwowałem filmy o hienach, które zaatakowały lwa, a kiedy lew poranił do krwi jedną z tych hien, one to wywietrzyły i poturbowały tę hienę i zabiły ją, i zjadły ją, tylko dlatego, że była pokaleczona i nie była w stanie obronić samej siebie.

Zatem, taka jest natura zwierząt, ale taka nie powinna być natura synów Bożych. Ale ci ludzie wyznają, że oni rozumieją Pismo lepiej niż brat Branham, oni nie odważyliby się jednak przyjść i powiedzieć tobezpośrednio lub pośrednio w ich doktrynie, której nauczają, ponieważ nauczają wiele spraw w sprzeczności do tego, czego Boży potwierdzony prorok nauczał.

Więc ja byłem zaniepokojony z powodu ich nastawienia, bo było tak złośliwe i bez szacunku, podobnie jak ten człowiek na Karaibach, który wydaje się zarabiał na życie przez blokowanie i zagłuszanie wpływu innych. Duch morderczy jest we wszystkim tym, co oni posiadają, i nie widać w nich żadnej łaski dla innych w ich sercach. A to mnie niepokoi, kiedy widzę braci w tak upadłym stanie, że życzę sobie, żeby Bóg sprawił, aby oni pokutowali z takiego nastawienia, i niechby Boża miłość została rozlana w ich sercach przez Ducha Świętego.Ale co zrobić, jeśli również ktoś z nas czyni to, co oni? Ktoś musi pokazywać tego nieprzyjemnego ducha nienawiści, jednak wszystko, co my możemy uczynić, to modlić się za nich.



W kazaniu **Niepewny Dźwięk 62-0714 E-53** brat Branham powiedział, *Z jednej strony czujesz, że chcesz ich skarcić, jednak jest ci ich żal, ponieważ oni usłuchali czegoś innego, co jest przewrotne.*

Zapytasz siebie, dlaczego oni są tak krytyczni na ludzi, którzy wywyższyli br. Branhama i okazali odpowiedni szacunek wobec niego, więc co sprawia, że ci ludzie wierzą w taki błąd? Następnie prawda wychodzi na jaw i ty uświadamiasz sobie, że oni czynią w taki sposób, ponieważ ktoś ich tego nauczył, żeby tak czynili. Ale wydaje się, że jest to duch, który wszedł do tego Poselstwa i stał się bardzo krytyczny wobec br. Branhama i jest bardzo krytyczny wobec tych, którzy uważają to Poselstwo za absolut i na równi ze Słowem. Oni nie rozumieją tego, że William Branham nie głosił odmiennej Ewangelii. Czy on głosił innego Jezusa? Więc jeśli on powiedział to, co Paweł, i wyznawał to, co wyznawał Paweł, dlaczego potem sprawy, które on powiedział, nie są takie same, jak te, które powiedział Paweł? W jaki sposób jest to odmienne? Oni uważają, że to Słowo jest w Biblii, ale jeśli ktoś mówi tą samą sprawę, wtedy to już dłużej nie jest Bożym Słowem, dopóki oni sami tego nie powiedzą.

Widzicie, ludzie są naprawdę przewrotni w tych dniach. Ci sami ludzie, którzy wyznają, że ty nie musisz wierzyć we wszystko, czego brat Branham nauczał, posłali mi email, który mówił mi, że ja muszę czytać to, co oni napisali, ponieważ moje życie będzie zależeć od przeczytania tego, co oni napisali, a więc ja to nie czytałem i po prostu wyrzuciłem to do kosza, gdzie umieszczacie wszystkie te sprośne żarty i pomyje.

Oni są tacy bluźniący, a kiedy im chcesz pomóc, i podać im Słowo, że oni są w błędzie, oni odpiszą z powrotem i mówią, że ty nie masz żadnego Słowa, które by wskazywało na to, że oni są poza Słowem.

Żadnego Słowa? Mam więcej niż 300 miejsc z Pisma, a oni twierdzą, że nie istnieje żadne? A więc jestem szczęśliwy, że mogę być w domu, i jestem szczęśliwy, że wy ludzie, nie macie tylko Ducha Świętego, ale i tego tak milego ducha, o którym mówił brat Branham, który miał zstąpić do kościoła pewnego dnia, zanim my odejdziemy do domu, ale jesteście także pobłogosławieni tym zdrowym rozsądkiem, którego tak bardzo brakuje dzisiaj wśród ludzi wszędzie, nawet wśród tych, którzy wyznają, iż wierzą temu Poselstwu.

Zatem, ja nie jestem przeciwko darom Ducha, wierzę, że one są potrzebne dla każdego z nich, więc dlaczego Bóg je dał im? Ale jak Paul i William Branham nauczali, wszystkie dary muszą być na miejscu, a zatem, potrzebna jest nam mądrość, żebyśmy wiedzieli, jak ich używać.

Zatem, największym darem, którym mamy od Boga jest dar Jego Syna. Ilu z was temu wierzy?

W kazaniu **Królowa Z Saby 60-0401D P:20** brat Branham powiedział *Zatem, wszyscy wiedzą, że za każdym razem, kiedy Bóg posyła swój dar na ziemię, to*

*ludzie odrzucają ten dar, a to zawsze sprawi chaos w narodzie i między ludźmi, którzy odrzucili ten dar od Boga. Jezus był największym Bożym Darem, który był kiedykolwiek dany na świat. A Żydzi odrzucili Go, i to się rozprzestrzeniło po całym świecie od tego czasu. A kiedy Bóg posyła dar, a ludzie odrzucają go i nie chcą go dostrzec i przyjąć, wtedy są rozproszeni. Tak, ludzie są jak owce bez pasterza.*

A w kazaniu nazwanym **Miłość 56–0726 P:7** brat Branham powiedział: *Tak, widzicie, Chrystus był Bożą darowaną miłością dla tego świata. Czy wierzycie w to? Był największym darem, jaki Bóg dał kiedykolwiek – był to Jego jednorodzony Syn. Czy to prawda? On był największym Bożym darem. Zatem, Bóg dał Swój dar w Jego Synu, i mógł go użyć tylko w taki sposób, jak On chciał. Zatem, kiedy Bóg pokazał, że coś czyni, wtedy to Bóg czynił.*

I oczywiście największym darem, który Jezus mógł oddać Swemu Ojcu, było Jego posłuszeństwo temu, co mu ojciec nakazał uczynić.

Kolejnym darem, który mamy od Boga jest Dar Ducha Świętego, żeby nas prowadził i wskazywał nam drogę.

**Boże Dary Zawsze Znajdą Swoje Miejsce 63–1222 P:79** *Niechby Duch Święty zstąpił i sprowadził dary usługiwania i inne sprawy od Boga, niechby darował ci taki dar, żebyś mógł żyć lepszym życiem. Właśnie tego pragnę. Wolałbym raczej mieć Życie Chrystusa we mnie, aby żyć mile i zwycięsko, niż gdybym miał wszystkie dary uzdrawiania, dary prorokowania i inne dary; dajcie mi tylko Jezusa. Pozwólcie mi żyć takim Życiem. Takim Życiem pragnę żyć. Pragnę żyć w taki sposób, żeby inni o tym wiedzieli. To jest moim pragnieniem na Wielkanoc i modłę się, żeby to było twoim pragnieniem. Więc modłę się, żeby Bóg dał nam Jego pragnienie.*

Zatem życie, które jest pełnią Bożego Życia, i które było pokazane przez Syna Bożego, który był tak pełen Miłości dla Swego Ojca, że był zawsze w sprawach Ojca, nawet zaparł się swojej własnej woli, żeby zrobić przysługę Ojcu i czynić wolę Ojca, jak widzimy u **Jana 10:17** *Dlatego Ojciec miłuje mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć.*

**Również u Jana 14:31** *Lecz świat musi poznać, że miłuję Ojca i że tak czynię, jak mi polecił Ojciec. Wstańcie, pójdźmy stąd.*

I ponownie u **Jana 14:21** *Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie.*

**Ew. Jana 16:27** *Albowiem sam Ojciec miłuje was, dlatego że wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem.*

Więc pragnę, żebyście zauważyli, jak brat Branham powiedział, **Wolałbym raczej mieć Życie Chrystusa we mnie, aby żyć przyjemnie i zwycięsko, niż gdybym miał wszystkie dary...** a to jest także moim pragnieniem. Mam nadzieję, że także waszym.

Zatem, jeśli to jest pragnieniem wszystkich naszych serc, potem który z dar Ducha Świętego byłby w stanie włożyć to pragnienie do serc Bożych dzieci? Czy dar języków? Czy dar uzdrawiania? Czy dar rozeznania? Czy cuda? Więc my potrzebujemy być ostrożni w tych sprawach. Żaden z darów nie jest zły, ale autentyczny dar, który jest w niewłaściwych rękach albo używany ze złym motywem, może być destrukcyjny.

Wszystkie dary są wspaniałe, jeśli są na miejscu, ale czym jest to, co może zmienić nasze serca, żebyśmy chcieli żyć dla Chrystusa każdym uderzeniem naszego serca i każdym oddechem, który zrobimy? Czy ktoś z was tutaj może mi powiedzieć, czy może inny dar Ducha Świętego włożyć to pragnienie do serc Bożych dzieci, żeby pragnęły być takim, jakim On jest, i żeby umarły dla samych siebie? Brat Branham powiedział nam, co sprawi Dar Ducha Świętego - powiedział to w kazaniu **Dlaczego Nie Jesteśmy Denominacją? 58-0927** *My teraz mamy czynne dary uzdrawiania. O, one - one działają dobrze. Otóż, bracie, ale są jeszcze inne dary! To jest tylko jeden z nich. To jest tylko mała, mniejszej wagi sprawa. Otóż, lecz tutaj jest daleko większy dar, właśnie tutaj. **Co by było lepsze, dar mądrości Ducha świętego w tym celu, by zestawić Słowo Boże razem i pokazać kościołowi, gdzie stoimy, niż tylko żeby ktoś został uzdrowiony? My wszyscy pragniemy być zdrowi. Lecz ja bym raczej miał zdrową moją duszę, niż moje ciało, zawsze. O, moi drodzy!***

Więc my spoglądamy na tego Ducha Mądrości w osobie, która może wziąć Boże Słowo i umieścić je w sercach ludzi w taki sposób, żeby ożywić Biblię ponownie, i żeby stała się rzeczywistością dla nich, i z powodu nich, żeby Boże Słowo stało się żywe.

**List Audio Do Brata Lee Vayle 60-0500 P:2** *Czy twoim zdaniem nie byłoby tutaj wskazane powiedzieć, że w takim razie Bóg, aby dać o tym świadectwo, musi posłać proroka, aby to zaakcentować, by to uczynić znowu rzeczywistym i pokazać ludziom godzinę, w której żyjemy? **Bo jeśli widzieliby (zrozumieliby) to tylko w minionych czasach, wtedy dla kościoła nie byłoby nadziei. Kościół musi to widzieć (zrozumieć) w czasie teraźniejszym. Dlatego Bóg posyła swojego proroka, aby zmanifestować czas teraźniejszy tego. Rozumiesz? A potem, kiedy stanie się to faktem, wtedy to jest historia.***

*Otóż, mógłbyś to tutaj wtrącić, bracie Lee. Nie wiem, czy to w ogóle będzie dobre czy nie, to jest tylko moja myśl tutaj. Dziękuję bardzo.*

Dlatego brat Branham mógł powiedzieć w jego kazaniu **Rozpoznanie Ducha 60-0208 P:35** *Nie chodzi o to, by uczynić brata Branhama kimś wielkim. **Lecz czego to ma dokonać?** Nie chodzi o to, by uczynić Orala Robertsa kimś wielkim, czy Billy Grahama kimś wielkim. **Lecz chodzi o serca** - my próbujemy osiągnąć coś dla Królestwa Bożego. Jest to zmanifestowanie Boga. **Wszystkie dary i inne rzeczy nie czynią jednego większym od drugiego; one po prostu skłaniają nas do współpracy w udoskonalaniu Ciała - by zgromadzić nas razem jako jeden lud, jako lud Boży.***



*Kiedy jednak widzicie, że ludzie postępują przeciwko temu, nie przeklinajcie ich; zostawcie ich w spokoju, ktoś to musi zrobić. Zaczekajcie, aż Jezus przyjdzie w mocy.*

W odniesieniu do tego, co powiedział nam apostoł Paweł, nie chodzi tu o sam dar, ale o Dawcę tego daru i pragnienie, żeby udoskonalić ciało Chrystusa przy pomocy tych darów. Powinniście powrócić z powrotem do tego motywu, gdzie was ten dar prowadzi, ponieważ pamiętajcie, **Psalm 68** mówi nam, że *Bóg dał dary ludziom, a także buntownikom*. I my także wiemy, że *Deszcz spada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych*. A my wiemy według 5. Mojżeszowej 32, że on jest nauką. Więc nie myślcie, iż dlatego, że macie właściwą naukę, to czyni was kimś ważnym. Liczy się to, co czynisz. Jaki masz motyw w tym, że to czynisz?

**W kazaniu Trybunał sądowy 64-0421 E-77** brat Branham powiedział, *Pamiętajcie, nie chodzi tu o mnie. Chodzi o Niego. Nie chodzi o mnie. Ja nie jestem nikim więcej niż po prostu jednym z was. Chodzi o Niego. On musi kogoś użyć. Nikt nie jest godzien tego, lecz ktoś musi to zrobić. Pamiętajcie, nie jest to łatwe zadanie, lecz jest to chwalebne zadanie, gdy wiemy, że nasz Pan jest tutaj i mogę powiedzieć wam, braciom, Prawdę. Lecz jest trudno, jeżeli oni nie uwierzą w to, popatrzcie jednak, my wszyscy musimy się z tym skonfrontować.*

Zatem, ja wiem, o czym on tutaj mówi, ponieważ sam także doświadczyłem pewnych nadnaturalnych manifestacji Bożej obecności w naszych nabożeństwach. Ale nie mogę nigdy porównać tego, co widziałem, z tym, co Bóg czynił na nabożeństwach brata Branhama. Ale to nie zaprzecza temu, co On uczynił, co Bóg uczynił w Jego własnym synu, to nie zaprzecza temu, co Bóg uczynił przez Swego Proroka Williama Branhama w tej godzinie.

Miałem ten przywilej, że byłem świadkiem Jego nadnaturalnej Obecności w formie tych Trzech tęczy, które się połączyły nad kościołem w Kongo, właśnie tak, jak On uczynił to dla Swego proroka, i miałem ten przywilej, żeby być świadkiem, jak On zatrzymał tę przerażającą burzę w Ugandzie, i zmienił to zaciemnione niebo na dzienne światło - i to w ciągu kilku minut. Miałem ten przywilej być świadkiem, jak On - wielu z was widziało, jak On zmienił temperaturę o ponad 30 stopni w ciągu godziny, kiedy w prosty sposób poprosiliśmy Go, żeby pomógł swoim dzieciom. I miałem ten przywilej, zobaczyć, jak również wielu z was mogło to widzieć, kiedy On przywrócił odciętą stopę bratu w Kentucky. Byłem świadkiem tego, jak kulawy chodził, głuchy zaczął słyszeć, ale byłem także świadkiem Jego sądu nad ludźmi, którzy odrzucili to światło w tych czasach. I On zabrał niektórych ze sceny i zesłał sąd na cały świat, kiedy przez wiele dni niebo było tak zaciągnięte ciemnymi chmurami, a to było przyczyną tego, że linie lotnicze nie były czynne przez kilka tygodni.

Myślicie, że to był zbieg okoliczności, kiedy ta chmura popiołów wulkanicznych wisiała nad Anglią i Europą, aż w końcu zniknęła z nieba 17 maja, a to jest także data

pojawienia się obłoku nad Flagstaff w Arizonie, pokazanego światu w tej samej dacie - w czasopiśmie Life w roku 1963?

Brat Branham powiedział, że to była taka sama data, kiedy Noe wszedł do arki. Zatem, może myślicie, że te rzeczy są tylko zbiegiem okoliczności, ale ja nie wierzę w zbieg okoliczności. I ja widziałem wiele razy wiele innych ogromnych manifestacji Jego obecności wśród nas, jednakowoż, jak brat Branham powiedział, to nie czyni mnie po prostu nikim więcej niż twoim bratem, dlatego, że to widziałem. Wiele ludzi widziało te same rzeczy, które ja widziałem i wielu z was było świadkami tych spraw także. Ale w tym wszystkim cudowne jest to, że my możemy powiedzieć, iż jesteśmy jednymi z Jego dzieci. Bowiem to daje nam otuchę, kiedy wiemy, że On powiedział, że nigdy nas nie zostawi i nigdy nas nie opuści. To dodaje otuchy również mojej rodzinie, kiedy ja podróżuję za morze.

Więc kiedy brat Branham powiedział: ***Lecz jest to chwalebne zadanie, gdy wiemy, że nasz Pan jest tutaj i mogę powiedzieć wam, braciom, Prawdę. Lecz jest trudno, jeżeli oni nie uwierzą w to, popatrzcie jednak, my wszyscy musimy się z tym skonfrontować.*** Wtedy ja wiem, o czym on mówi. Tak, najtrudniejszą sprawą jest odrzucenie szczególnie od tych, których znamy, ale chwalebną rzeczą w tej sprawie jest to, kiedy Bóg zstępuje, aby nas obronić Jego dostrzegalną obecnością i pokazuje, że On niezapomniał naszego trudu miłości.

Więc, co próbuję wam powiedzieć dzisiejszego poranka? Otóż, pozwólcie, że wam zacytuję z kazania brata Branhama ***Jedynie Przez Boga Obmyślane Miejsce Oddawania Czci 65-1128M P:49*** *Wasza szczerłość i wszystko, co chcecie wyznawać - po prostu nie możecie tego zabrać na metodystyczny ołtarz, na baptystyczny ołtarz, na ołtarz zielonoświątkowców. Lecz gdzieś istnieje ołtarz, który On obrał, by umieścić na nim Swoje Imię, i On spotka się z tobą na tym miejscu. Otóż, jeżeli wszystko w twoim życiu przebiega właściwie, będzie to funkcjonować; jeżeli wszystko jest doprowadzone do porządku. Jeżeli jest gdzieś krótkie zwarcie w tym przewodzie, światło się nie rozświeci, ponieważ zostało to zwarte z uziemieniem.*

***A jeżeli weźmiesz jedno z Bożych Słów albo jedno z Jego miejsc, a w swoim sercu masz samolubne cele, to natychmiast sprawi zwarcie mocy Bożej z uziemieniem. Jeżeli to czynisz dlatego, ponieważ chcesz być sprytnym lub chcesz się odróżnić od kogoś innego, czy coś podobnego, zostaje to z miejsca uziemione; wypali to bezpiecznik. Postępujesz źle. Musisz przyjść z szczerością, z całym swoim sercem. Twoje motywy i cele są skierowane bezpośrednio na Boga. Potem szukaj Jego miejsca, znajdź to miejsce, o którym On mówił, i przynieś to tam. Rozumiesz?.***

W swoim kazaniu ***Świadectwo 63-1128M P:14*** brat Branham powiedział, ***Ten kościół był zbudowany tutaj w pewnym celu. Jest duch za tym kościołem. Z pewnością. Jest duch za twoim domem, za każdym budynkiem, za wszystkim jest duch, motyw i cel. Jeśli ten kościół jest tutaj, żeby wielce wywyższyć jakiś ludzki system***

*albo coś, wtedy jego motyw nie jest właściwy; ale jeśli jest założony, żeby osiągnąć coś dla Królestwa Bożego, wtedy motyw i cel – oboje są właściwe, jeśli te motywy są kierowane w ten sposób.*

Więc my potrzebujemy być tak ostrożni w sposobie naszego podejścia do wszystkich spraw. Tylko dlatego, że może jesteś właściwy w swojej nauce nie oznacza jeszcze, że twoje serce jest w porządku. Bo ja widziałem tak wiele ludzi, którzy mieli właściwą naukę, ale ich serca były tak skoncentrowane na samych sobie, że nie mogli przejść przez ulicę, by komuś pomóc, kiedy był w potrzebie. Ale są tacy, którzy miłują tę naukę, i ich serca są w porządku.

Br. Wayne Jenkins był jednym z nich. Świadectwa o nim na pogrzebie były wszystkie takie same, niezależnie od tego, czy byli to wierzący czy niewierzący. On nie tylko był Chrześcijaninem dla tych, którzy mieli tą samąkosztowną wiarę, ale był Chrześcijaninem dla każdego, którego spotkał.

Świadectwa, które usłyszałem były takie same, czy to był święty czy nie był święty. Br. Wayne zszedł ze swojej drogi, aby pomóc komuś, czy to była starsza kobieta, która próbowała przejść przez ruchliwą ulicę albo jakiś mężczyzna, który utknął w samochodzie i próbował się z niego wydostać. To nie grało u niego żadnej roli. On wykorzystał każdą okazję do tego, żeby pokazać Chrystusa w swoim Życiu. Prawdopodobnie dlatego opuścił ten świat, kiedy był taki młody. Bóg był zadowolony z jego życia i zabrał go do domu, tak jak zabrał Enocha do domu.

W kazaniu **Nie Bójcie Się To Jestem Ja 61-0123P:38** *Miałem zaproszeniez innej grupy, która powiedziała, „Jeśli pozwolisz innej grupie siedzieć na platformie z tobą, nie chcemy z tym mieć nic wspólnego.“ Takie nastawienie jest gorsze niż cokolwiek innego. Co się dzieje? Tacy ludzie po prostu mająGo. Miłość Boża w naszych sercach skłania nas do tego, abysmy dotarli do każdej denominacji - do każdej miejscowoi. **Kiedy dochodzisz do takiego stanu, że nie masz delikantej miłości do każdej ludzkiej istoty, to coś stało się z tobą.** Bóg tak umiłował ciebie, kiedy byłeś jeszcze grzecznikiem, cudzoziemcem, z dala od Boga, nieprzyjacielem Boga, On ciebie tak umiłował, że dał Swoje życie za ciebie, na pewno.*

***Jeśli masz takiego ducha w sobie, że czujesz się lepszym od kogoś innego, wtedy jesteś gorszy niż ktokolwiek inny, którego znam. Nie obchodzi mnie to, jeśli byłeś kiedykolwiek poprawny w twojej teologii; twoje motywy i cele są złe. Wolalbym raczej mylić się w mojej teologii, niż mylić się w moim sercu. To się zgadza. Duch Boży musi mieszkać w twoim sercu.***

*W ogrodzie Eden człowiek obrał swoją drogę. On poszedł na kompromis. Zatem, w ogrodzie Eden został dokonany wybór przez człowieka. Szatan zajął jego głowę; Bóg zajął jego serce. Potem on posłał go do seminarium, zamroził go przy pomocy jakiejś dobrej teologii i pozbawił go wszelkiej wilgotności, a kiedy on powrócił z powrotem, jego głowa*

była cała nadęta, zbyt wielka, żeby nosić zwyczajny kapelusz. **Następnie on przyszedł z goryczą w sercu wobec każdego obywatela tego Królestwa, ale to nie jest Bóg. W porządku.**

**Mówione Słowo Jest Oryginalnym Nasieniem 62-0318M P:173** Moim motywem jest poznać Jego Słowo i podobać się Bogu przez służenie Jemu w oparciu o Jego Słowo. Nie, że bym miał coś przeciw komuś osobiście. Otóż, każdy obecny tutaj, który został ochrzczony Duchem Bożym i jest w tej Wybranej przez Boga grupie, być może był metodystą, baptystą, presbiterianinem, zielonoświątkowcem, lub kimkolwiek innym. Otóż, wy o tym wiecie. Wiecie o tym. Potem widzicie, kiedy mówicie: "Udaj się do nich", to właśnie musicie czynić. Jest tam może ktoś, i jeżeli tylko będziecie siał to nasienie, to pewnego dnia nastanie żniwo. Ono padnie do gleby. Coś z niego powróci i powie: "Ach, on nie jest niczym innym jak - on jest oszustem". Czy oni nie powiedzieli tego samego o naszym Panu? "Niczego na Nim nie ma". Więc dobrze, dlaczego nie chcecie tego sprawdzić razem ze mną? "On nie jest nikim innym niż oszustem". Sprawdźcie to na podstawie Słowa. Widzicie, jeżeli to nie jest Słowem, jest to oszustwem, rozumiecie? Otóż, jeżeli wasza teologia różni się od Słowa, to ona nie jest właściwa. Rozumiecie?

**Jezus Chrystus Ten Sam 61-0205E P:16** Widzicie, musicie znać na pierwszym miejscu Chrystusa, tam gdzie stoicie. Jesteś Jego spadkobiercą. To jest twoja osobista posiadłość; ona należy do ciebie. To jest Boży dar dla ciebie. Nikt nie może ci go zabrać; on jest twój. „O cokolwiek byście prosili Ojca w Moim Imieniu, to uczynię.“ Kto może zaprzeczyć tutaj czemuś? „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ktokolwiek by rzekł tej górze: Wznies się i rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, lecz wierzył, że stanie się to, co mówi, spełni mu się. Możesz otrzymać to, o co prosisz. Jakie to wspaniałe obietnice, a nie só ograniczone tylko do uzdrowienia, są aktualne dla czegośkolwiek.

Zatem, **musisz stwierdzić twój cel, twój motyw, a potem wolę Bożą. Jeśli to jest wola Bożą, i twój motyw jest właściwy, i twój cel jest właściwy, wtedy ta góra przeniesie się.** Ale jeśli to nie jest wola Boża, to możesz krzyczeć aż do zachrypnięcia i umrzeć, a ona się nie ruszy. Rozumiecie? Ty... **Najpierw to musi być Boża wola; następnie chodzi o twój cel, w jakim to czynisz, a potem chodzi o motyw, który który cię pobudza.** Jeśli chcesz być jakąś wielką osobą...to ciebie nigdzie nie doprowadzi.

**Królowa Saby 61-0219 P:8** Pamiętajcie zawsze o tym, kościele; Boże Słowa są prawdą. Wierzę, że właściwe umysłowe nastawienie do jakiegokolwiek obietnicy Bożej sprawi, że ona się wypełni - jeśli możecie na nią spojrzeć w właściwy sposób. Więc zapamiętajcie to sobie: Oto jest mój standard życiowy. Próbowałem to zawsze czynić. **Najpierw chciałem stwierdzić, czy to jest Bożą wolą albo nie. To... Potem wiedziałem, czy to jest Boża wola. Następnie, czy to jest moim celem i motywem, aby to uczynić. Potem, kiedy to jest wola Bożą, a mój cel jest właściwy i mój motyw jest właściwy, to wierzę, że się to wypełni.** Ponieważ, po pierwsze, jest to wola Bożą, a



moim celem jest wystawiać Go, również moim motywem jest oddać Mu wszelką chwałę. Rozumiecie? Więc nie ma w tym żadnego samolubnego motywu.

**Jeśli masz samolubny motyw, to on nie będzie działać. Jeśli twoim celem jest zarobić pieniądze dla siebie albo zdobyć popularność, to nie odniesiesz sukcesu. A potem, jeśli próbujesz uczynić coś poza wolą Pana, wtedy to przede wszystkim nie będzie działać. Więc istnieje autentyczna wiara, ale ty musisz wejść do tego rzeczywistego kanału łączności z Bogiem, żeby mieć autentyczną wiarę. Istnieje ludzka wiara, a potem istnieje Boża wiara. A ty musisz mieć Boską wiarę, żeby wierzyć. Zatem, żeby mieć Bożą wiarę, musisz posiadać zmysł Chrystusowy w sobie. Następnie w taki sposób Bóg może pokazać ci wizje, objawienia i inne sprawy, które przychodzą przez umysł Chrystusa, który jest w tobie. Czy to pojmujecie?**

*„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie“*

Dokładnie o to usiłowałem przez ostatnie przeszło trzy lata. Niechby zmysł Chrystusowy i wszystkie inne sprawy były wam dodane.

**Królowa Z Saby 58–0125 P:44** Po pierwsze:Twoje osiągnięcie jest możliwe tylko dzięki twojemu motywowi i twemu celowi. Twój motyw musi być właściwy i twój cel musi być właściwy. Jeśli twój cel jest właściwy, a twój motyw jest zły, wtedy się to nie stanie. Musisz mieć właściwy cel i musisz mieć właściwy motyw. A potem wejdź pod kierownictwo Ducha Świętego w twoim sercu i stój na nim. Bóg to wypełni.

**Wyjaśnione Bóstwo 61–0425B P:33** Więc wy musicie najpierw zbadać, jaki jest wasz motyw i cel. Najpierw stwierdźcie, jaka jest wola Boża; następnie stwierdźcie, jaki jest wasz cel, a potem poddajcie próbie wasz motyw i zobaczycie, czy wasz motyw jest właściwy. Wtedy, jak powiedział Jezus w ew. **Marka 11, 24:** „Jeśli powiesz tej górze ‚przenieś się‘, a nie będziesz wątpił w swoim sercu...“ Lecz jak długo masz wątpliwości w swoim sercu, czy to jest wola Bożą, względnie czy twój motyw i cel jest właściwy, to jak ona się przeniesie? Kiedy jednak wiesz, że twój motyw jest właściwy, i że to jest wola Bożą, oraz że twój cel jest właściwy, to ona musi się przenieść. To wszystko; inaczej Bóg powiedział coś nie tak.

**Ślepy Bartymeusz 61–0124 P:79** Miej miłość w swoim sercu, bądź prawdziwy i szczery, posiadaj właściwy rodzaj motywu i właściwy rodzaj celu, a Bóg się zatroszczy o resztę. Jeśli twój motyw jest właściwy i twój cel jest właściwy... Jeśli twój cel jest właściwy, a twój motyw jest zły, to nie będzie działać. Ale jeśli otrzymasz twój... Jeśli wiesz, że to jest Bożą wolą, wtedy twój motyw jest właściwy i twój cel jest właściwy...

**Jezus Chrystus Ten Sam 58–0323 P:37** Tutaj powiedział im śmiertelny człowiek, „Powiedz tej górze i wierz, a to się stanie.“ Tylko Bóstwo może poruszyć tę górę. Tylko Bóg może to uczynić. Następnie, jeśli On powiedział, że człowiek może to uczynić, wtedy to musi być Bóg mówiący przez człowieka. A jedyną drogą, jak człowiek może wiedzieć,



*że to był Bóg, jest właściwy cel albo właściwy motyw. Jeśli twój cel jest właściwy i twój motyw jest właściwy, wtedy to nie mówisz już więcej ty. To jest Ojciec, który mieszka w tobie.* „*Nie troszczcie się o to, co macie mówić, ale mówcie to, co wam będzie w owej godzinie, albowiem nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch Święty.*“

**Oczekiwania 61–0308 P:29** *Ale „oczekiwanie“ jest wielką rzeczą, oczekiwać na coś. Zazwyczaj otrzymujesz to, na co oczekujesz. Niektórzy ludzie przychodzą na nabożeństwo i mówią, „Otóż, ja nie spodziewam się czegoś z tego.“ Otóż, oni tego nie chcą. Ale ci, którzy oczekują na coś, Bóg spełni ich oczekiwania, jeśli ich poczynania są z cziąg i z Bożą bojaźnią. Zatem, zawsze najpierw stwierdź, czy to jest Bożą wolą albo nie. A potem, jeśli to jest Bożą wolą, a twój cel jest właściwy, a twój motyw jest właściwy, to się musi stać. Nie ma żadnej możliwości, żeby się to nie wypełniło. A więc najpierw stwierdź, czy to jest Bożą wolą. A potem, jaki jest twój cel w czynieniu tego? Jeśli to jest samolubne, to tego nigdy nie otrzymasz. To wszystko. Musisz zawsze pamiętać o tym, że to musi być czyste i oczyszczony. Twój kubek musi przed Bogiem być czysty i oczyszczony, bo inaczej Bóg nie może działać przez ciebie.*

**Jego Słuchajcie 58–0209 A P:46** *Chodzi o twoje nastawienie; ponownie chodzi o twój cel i twój motyw. Właśnie na tym stoi dzisiaj kościół. Jeśli twój cel i twój motyw jest właściwy w stosunku do Boga, wtedy Boża miłość będzie wypływać jak fontanna. To się zgadza. Ale nie z powodu tego, że „To jest mój kościół. Ja pragnę to widzieć w moim mieście, pragnę to widzieć w moim...“ Nie o to chodzi. „O, miłość Boża weszła do mojego serca.“ Właśnie tam On wchodzi.*

**Mieście Wiare W Boga 58–0105 P:13** *To jest potrzebne, żeby przewyciężyć. A jeśli zauważycie, Jezus nie powiedział: „Szybko, niechby ta góra była wrzucona do morza.“ Ale „Jeśli byście rzekli tej górze: Wznies się i rzuć się w morze, a wierzylibyście w sercu swoim, że to się stanie, spełni ci się to, co powiedziałeś.“ O, moi drodzy. Jeśli podejdziesz do góry i powiesz, „Góro, wznies się i wrzuć się w morze.“ Słuchaj, może powiesz: „O, to się nigdy nie stanie. Przypuszczam, że nie mam wiary.“ Kiedy powiesz: „Góro, wznies się i wrzuć się w morze.“, a twój cel jest właściwy, a twój motyw jest właściwy, może nie widzisz żadnej różnicy w tej górze. Może tylko małe ziarenko piasku się poruszy, kiedy to wypowiesz, ale ona się przesuwają. Nie ważne jak małe to jest, to się dzieje.*

**Słyszałem Lecz Teraz Widzę 65–1127E P:29** *Widzicie, my nie używamy daru od Boga do celów komercyjnych. Nie! Nie! On mógłby mi powiedzieć, gdzie to jest, ale ja wcale tego nie potrzebuję. Nie miałbym nawet dosyć wiary, aby Go o to prosić. Rozumiecie? Gdyby było mi to potrzebne, to wierzę, że gdybym Go poprosił, On powiedziałby mi. Lecz widzicie, przede wszystkim wasze motywy i cele muszą być właściwe. Musicie mieć ku temu powody. Bóg nie daje wam tych rzeczy tylko dlatego, że prosicie. A nie możecie prosić z wiarą, jeśli nie jest z tym związany rzeczywisty, prawidłowy cel, jeśli nie jest to zgodne z wolą Bożą. Widzicie, jeśli*

*chcecie być zdrowi, to w jakim celu chcecie być zdrowi? Widzicie, jeśli chcecie zostać uzdrowieni, to z jakiej przyczyny chcecie zostać uzdrowieni? Co mówicie Bogu? Co chcecie czynić w swoim życiu, kiedy zostaniecie uzdrowieni? Widzicie, one muszą istnieć, musicie mieć motyw i cel, a one muszą być właściwe, zgodne z wolą Bożą. A potem, kiedy ta wiara zostanie wam objawiona, kiedy Bóg w swojej suwerennej łasce umieści tę wiarę w was, to sprawa jest załatwiona. Widzicie? Rozumiecie teraz?*

**Twój Dom 61-0808 P:40** *Jeśli jesteś szczerzy i wiesz, że to jest właściwe, potem możesz prosić Boga z czystym sercem, kiedy wiesz, że to nie jest samolubny motyw i twój cel i twój motyw jest dokładnie właściwy, potem proś Boga. I tak jak dziecko, wierz, że o trzymasz to otrzymasz tamto. Wiem o tym. Zatem, myślę, że przyszedłem do Chrystusa, kiedy byłem w wieku tych młodzieńców tutaj. Miałem około dwadzieścia lat. I ja służę Mu od tego czasu, a mam teraz pięćdziesiąt dwa lata, będę miał pięćdziesiąt trzy na urodziny. I mogę szczerze powiedzieć, że nigdy nie prosiłem szczerze Chrystusa o nic, co jest, otóż, ja rzeczywiście szczerze prosiłem Go, o to co było prawe, **ale o to, co On mi dał albo powiedział, dlaczego On nie może tego uczynić.** A następnie stwierdziłem, że było to właściwe, że nie otrzymałem tego. Rozumiecie?*

**Jezus Chrystus Ten Sam 58-0323** *Zatem, nie słuchajcie z żadnym samolubnym motywem. Niechby wasz cel był właściwy. Niechby wasz motyw był właściwy. **Dlatego, że wszystko poza właściwym motywem i właściwym celem trudnością – Bóg nie może tego użyć.***

Skłońmy teraz nasze głowy i nasze serca do słów modlitwy. I pragnę, żebyście powtarzali za mną słowa, którymi się modlę. Ale pragnę, żebyście włożyli wasze własne pragnienia do tej modlitwy, to o co się modlicie, to czego pragniecie w waszym życiu, ale na razie nie widzicie żadnej manifestacji tego, i pragnę, żebyście tam włożyli wasze własne pragnienia do tej modlitwy do Boga teraz, żeby Bóg wiedział, czego pragniecie. Zatem, pomódlmy się razem na zakończenie.

Powtarzajcie po mnie, a potem kiedy dojdziemy do części dla waszego pragnienia, pragnę, żebyście włożyli tam wasze pragnienia...

Drogi Łaskawy Ojczy, słyszałem Twoje Słowo dzisiejszego poranka, a teraz Ojczy, skłaniam moją głowę i moje serce do Ciebie w modlitwie. Ty mówisz w Twoim Słowie Ojczy i przez twojego proroka, którego potwierdziłeś, że jeśli nasz cel jest właściwy, a ja mogę widzieć, że obiecałeś nam to w Twoim słowie, dlatego wiem, że mój cel jest właściwy, ponieważ widzę to w Twoim Słowie, jako obietnicę dla mnie, a wiedząc, że to jest obietnica dla mnie, mam w zamiarze sprawdzić mój motyw teraz. A wiedząc, że mój motyw jest nie sfalszowany i właściwy, dlatego proszę, ja nie proszę Ojca z powodu samolubnej przyczyny, ale przychodzę dzisiejszego poranka jako twoje dziecko, i jestem w potrzebie Ojczy, pragnę wypełnienia tej potrzeby w moim życiu, Ojczy, przyszedłem w taki sposób, jak twój prorok mi powiedział, że bym przyszedł i przychodzę w taki sposób,

jak Twój Syn Jezus powiedział mi, żebym przyszedł, a teraz proszę o to pragnienie, żeby mi było dane w Imieniu Jezusa Chrystusa, Amen.

Zatem, pragnę, żebyście spojrzeli na ten mały kamyk piasku tej góry, która się porusza. Uważajcie na niego, a zobaczycie, jak wasze pragnienie zacznie się wypełniać. Pamiętajcie, że cała góra nie przesunie się w ciągu nocy, ale ponieważ prosiłeś Boga, On już ma odpowiedź dla ciebie. Czy w to wierzycie, w porządku?

Zatem, rozejdźmy się teraz refrenem „Panie, ja wierzę, Panie, ja wierzę, Wszystkie rzeczy są możliwe, Panie, ja wierzę.“...niechaj teraz muzycy przyjdą, aby zagrać.

*Modlmy się teraz.*